

ZJEDNOCZENIE PARTYJ ROBOTNICZYCH A ZIEMIE ODZYSKANE

Mam przed sobą arkusz statystyki niemieckiej z czasów ostatniej wojny, dotyczący liczby ludności w tak nazwanym „Regierungsbezirk Posen“. Cyfry zawarte w tym zestawieniu są zdumiewające. Ogólna liczba ludności wynosiła 1.318.824 głów, w tym volksdeutschów 157.048, a osiedleńców niemieckich 69.158, Polaków zatem 1.092.618. Jeszcze ciekawsze cyfry dotyczą Poznania miasta i Poznania powiatu. W Poznaniu mieście Polaków było 235.640, Niemców zaś 59.927. W Poznaniu powiecie stosunek tych cyfr był następujący: 78.753 i 8.697. Razem w Poznaniu mieście i Poznaniu powiecie było Niemców 68.624, w tym volksdeutschów 45.051, osiedleńców zaś 23.573. Ażeby uzyskać pełny obraz należy dodać, że poza tymi danymi statystycznymi wykazani zostali „ewakuowani Polacy“ w ilości 104.498 głów oraz tak nazwani „verdrängte Polen“ — nad tym, co to słowo oznacza, należałoby się osobno zastanowić — w ilości 21.297 głów.

Ponieważ statystyką nie byli objęci „Juden“, należy przyjąć, że wspomniane zestawienie dotyczyło czasu po likwidacji Żydów w „Warthegau“, a zatem odpowiadało stosunkom już ustalonym.

Niechaj uważny czytelnik porówna te dane z fantastycznym przebiegiem zaludnienia polskiego na Ziemiach Odzyskanych: zaludnienie to wyraża się obecnie w olbrzymiej cyfrze około 5 milionów głów!

Jeśli zastanowimy się teraz nad stosunkiem zachodzącym pomiędzy opisanymi wyżej zjawiskami, dojdziemy do następującego przekonania:

Niemcy wbrew wszelkim wołaniom o „Lebensraum“ nie posiadali potencjału demograficznego dla zasiedlenia, chociażby w naj-

skromniejszej mierze, ziem zaanektowanych. Dlatego też niemiec-kość tych ziem w przyszłości nastąpić mogła albo w drodze hitlerowskiego wyniszczenia w komorach gazowych, albo drogą germanizacji, bądź przy użyciu obu sposobów na raz.

Ażeby tej grozie w trwały sposób zapobiec, musiała być realizowana konsekwentna polityka przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Tu nie chodziło tylko o idee i pomysły, ale o konsekwentnie pomyślany i konsekwentnie realizowany program polityczny.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dzieło to dokonane zostało przez koalicję stronnictw demokratycznych z Polską Partią Robotniczą na czele. Symboliczny pod tym względem charakter miał manifest lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Ale dzieło to musi być konsekwentnie dalej realizowane i musi się to dziać w ramach tego samego systemu politycznego. Dlatego też Zjednoczenie Partyj Robotniczych traktujemy jako wyraz konsolidacji tych sił, które umożliwiły uzyskanie przez Polskę granicy na Odrze i Nysie i szerokim brzegu Bałtyku i które stoją na straży trwałego i nierozzerwalnego związku tych ziem z Polską.